



MONITOR

Nro: LXXII.

Na R. P. 1775.

Dnia 9. Września.

*Est quidem vera lex, recta ratio, natura
congruens, diffusa in omnes, constans, sempi-
terna, quæ vocet ad officium iubendo, ve-
tando à fraude deterreat: quæ tamen neque
probos iubet aut vetat; nec improbos ju-
bendo aut vetando movet.*

Cic: de Republ. L. III. apud Laetantium.

O Raczywszy już, że prawa przyrodzo-
ne, są same przez się podobne do wy-
doskonalenia, widocznie użyteczne, zga-
dzające się z temi myśli wyrazami, ktore

Zzz

nam



nam prawy rozum czyni o Bogu, zgodne naturze człowieka, y jego postanowieniu, słowem we wszystkim doskonałe zgadzające się z porządkiem, y dostatecznie obwieszczone, nie mają więcej żadney wątpliwości, ażeby te prawa mające wszystkie przymiory, nie były obowiązujące, y nie wkładały na ludzi tej nieodbitey konieczności, ażeby podług nich wymierzali postęпки swoje. I owszem pewna to jest rzecz, że obowiązek ten; który Bog wkłada na nas tym sposobem, jest ze wszech naydzielniejszy, ponieważ jest podany w tym zbiezeniu, się y ziednoczeniu naymocniejszych środków, które są do namowienia woli naszej naywłaściwsze.

I w rzeczy samey rady rozumu y jego ustawy obowiązują nas, nie tylko przeto, iż są same w sobie nayzgodliwsze i że mają zasadę swoją w naturze rzeczy, y w związkach ich niezmiennych, ale jeszcze przez tę powagę Naywyższego Iestestwa, która w nich zachodzi, dając nam jasno poznać

iż chce, abyśmy ie zachowali, przez to samo iż jest sprawcą natury rzeczy, y ich związkow znaydujących się między niemi. Słowem prawo przyrodzone, wiąże nas y spaja wszystkich razem, przez wewnętrzny obowiązek y zewnętrzny, y to jest, co okazuje w naywyższym stopniu potrzebę moralności, y co hamuje nayśilniey zbyteczną wolność, bez iej iednakże zguby. A to gdy tak jest, posłuszeństwo, które przyrodzonym winniśmy prawom, jest nayszczerzszym posłuszeństwem, y biorącym początek swoy w gruncie sumnienia. Pierwszy bowiem tych prawd skutek jest rozrządzenie zdań umysłu naszego, y serca poruszeń. I tak nie byłoby to czynić zadosyć temu, co od nas wyciągaia te prawa, wstrzymać nam się powierzchownie od tey rzeczy, którą one potępiaia, gdyby to było przeciw woli y chęci naszej. A iako nie jest wolno pragnąć tego, co jest zakazanego czynić, tak naszą jest powinnością, nie tylko czynić to, co nam nakazano, ale nad to ieszcze



przyświadczyć, y uznać pożyteczność tego y sprawiedliwość,

Inny przymiot istotny praw naturalnych, jest ten, iż one są *powszechne*, to jest, iż bez żadnego wyjącia wszystkich obowiązują ludzi. Albowiem wszyscy ludzie są zarowno podlegli Wszecmocności Boga, a gdy ieszcze prawa przyrodzone grunt swoy biorą w postanowieniu y stanie ludzkim, y są każdemu człowiekowi obwieszczane przez sam rozum, widoczna jest rzecz, iż się ściągają istotnie do wszystkich ludzi, y wszystkich razem obowiązują bez żadnego zastranowienia się, iakakolwiek bądź względem ich pożyicia, bądź względem ich stanu, (za-chodzi różnica. A to jest co roz-rożnia prawa przyrodzone od praw ustanowionych, y nam nadanych, bo prawo nam nadane, nie ściąga się tylko do niektórych osob, lub niektórych społeczeństw w szczegulności.

Potrzeba ieszcze uważać, iż każda



żda sprawa, która zdaje się pożyteczna lub szkodliwa społeczeństwu ludzkiemu w powszechności, w jakimkolwiek stanie być mogą ludzie, w każdym czasie, y na każdym miejscu, powinna być uznana koniecznie za nakazaną lub zakazaną od prawa naturalnego. Tak, na przykład, chociaż kradzież, lub cudzołóstwo, mogłyby przez skutek pewnych okoliczności mało lub nie wcale nie mieszać szczegulney społeczności, iako mniemają niektorzy, że doświadczenie okazało to niegdyś w Rzeczypospolitey Lacedemonśkiey y Massagetow; te dwa występki atoli nie są przez to mniej przeciwne prawu przyrodzonemu: ponieważ gdyby pozwolone były na zawsze, y wkażdey części świata, wynikłyby z nich straszliwe bezprawia, bezrządy, które prędzey lub późnieny wzruszyłyby y przewróciły świat cały. Mimo zaś tego, każda społeczność, iakieykolwiek jest natury, będzie zawsze szczęśliwszą y spokojniejszą



nieyszą, gdy ci ktorzy ją składają;
wstrzymują się bogoboynie od wy-
dzierania dobr cudzych, y od balamuce-
nia żonek swych bliźnich, a niżeli
gdy tam uchodzić będą bez kary ta-
kowe bezprawia.

Znayduie się w czwartey książce
Marka Antoniego bardzo dobry do-
wod powszechności praw przyro-
dzonych. Jeżeli pojęcie, mowi on,
powszechne nam iest wszystkim, rozum,
ktory nas czyni rozumnem i zwierzętami,
i jest także powszechny; jeżeli iest rozum,
bydź musi ieszcze i to, co nam rozkazu-
ie strzedz się tego, czegośmy powinni u-
nikać, a czynić to, co czynić iest zaletą.
To gdy tak iest, więc prawo iest po-
wszechne, a gdy iest powszechne, wszy-
scy przeto iesteśmy wspoi-obywatelami,
żyjemy pod iednym prawem, y ztąd świat
i jest dla nas niby nietakim miastem.

Uważyliśmy tu że prawa natural-
ne, chociaż ustanowione z woli Bo-
ga,



gą, nie są przecież skutkiem wolności czynnej woli, ale że mają grunt swój w naturze rzeczy y w związkach, które po między niemi zachodzą. Ztąd pochodzi, że prawa przyrodzone są *nieodmienne* y nie cierpiące żadnego wyjęcia. I ten ieszcze właściwy przymiot tych praw, który je różni od praw ustanowionych, bądź Boskich, bądź ludzkich.

Ta zaś praw naturalnych niezmiennosc, nic nie ma w sobie, coby się sprzeciwiało niepodległości, wielowładnej mocy, lub też wolności najs doskonalszego Iestestwa. Będąc bowiem to samo Iestestwo sprawcą naszego postanowienia, może przepisać te rzeczy, lub zakazywać, które mają potrzebną zgodność lub niezgodność z tymże postanowieniem, a ztąd nie mogłoby nic odmienić w prawach przyrodzonych, ani iakiego uczynić od nich uwolnienia. Co iednak nie jest w nim nieudolnością, tak iżby nie mogli

mogli inaczej sobie postąpić, y fa-
 szywieby to było rzeczone. Gdyż ia-
 ko te prawa są uchwałą natury ludz-
 kiej, potrzeba było koniecznie, aże-
 by prawa przyrodzone były takimi,
 jakie są w sobie; ale iako Bog mógł
 by był stworzyć naturę ludzką różną
 od tey, iaka teraz jest rzeczywiście,
 tak też mogłby był ustanowić inne
 prawa naturalne, ktoreby zgodne by-
 ły tey różney naturze.

